



Rajd do pałacu Marysienki w Walewicach

„Hej, Łowickie, jakie cudne!” – aktywne poznawanie Ziemi Łowickiej – to tytuł projektu edukacyjnego realizowanego kolejny rok przez uczniów Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu. Tym razem w jego ramach, w sobotę 27 września 2014 r., grupa 39 gimnazjalistów z Klubu rowerowego „Wen – tyle” wybrała się na 46 km rajd do Walewic. Oprócz historii Marysienki i Napoleona zauroczyła ich tam historia ... motoryzacji, trafili bowiem na Classic Rally 2014 – zlot unikatowych maszyn z lat 40.- 80. XX wieku.

Przez Otolice, Ostrów, Bocheń, Mystkowice, Doły Mystkowskie, Urzeczce i Sobocką Wieś najpierw dojechali do Soboty. Obejrzeni tu neogotycki pałacyk z końca XIX w. – miejsce urodzenia Artura Zawiszy Czarnego, uczestnika powstania listopadowego. O jego niezwyklej historii, o samym pałacyku i pałacowym parku, o działającej tu kiedyś gorzelni, a także o sobockim kościele bardzo ciekawie opowiadał pan Eligiusz Pietrucha, towarzyszący ponownie „Wen – tyłom” na rajdzie. Młodzież zapamiętała, że Artur Zawisza Czarny jest bohaterem artykułów i książki Jana Wegnera, a znamienne słowa wypowiedziane przez niego tuż przed egzekucją: „Gdybym sto lat miał żyć, wszystkie bym ofiarował Ojczyźnie”, wyryte są na pomniku znajdującym się w Łowiczu. W Walewicach odwiedzili pałac szambelana króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, czyli Anastazego Walewskiego – męża Marii z Łączyńskich, pochodzącej z Kiernozi. Marysienka Walewska, zwana „polską żoną” Napoleona I Bonaparte tu urodziła ich syna Aleksandra. Niestety, cykliści z Łowicza nie mieli możliwości obejrzenia pałacowych wnętrz, za to mogli pospacerować po parku w stylu angielskim, obejrzyć stadninę koni, a nieco dalej zatrzymać się przy pomniku 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, walczących tu we wrześniu 1939 r. Atrakcją rajdu okazały się jednak pojawiające się co chwilę przed pałacem wspaniałe pojazdy w stylu retro. Oprócz klasycznych polskich produkcji : warszawy, fiatów 125 i 126p, pojawiły się m.in. unikatowe sportowe porsche z lat 60. i 80., mercedesy, alfa Romeo, amerykański packard clipper z 1947 r. czy wóz strażacki Magirus Deutz Merkury z 1963 r. Okazało się, że Walewice były przystankiem dla 40 miłośników motoryzacji w ramach dwudniowego rajdu samochodowego „Klasyki na łódzkich drózkach”,

przygotowanego przez stowarzyszenie Classic Cars Łódź. W niedzielę na Nowym Rynku w Łowiczu mieli walczyć o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza! Droga powrotna przez Piotrowice, Chruślin oraz ponownie przez Mystkowice i Bocheń minęła szybko, choć z pewnymi usterkami technicznymi, ale była bardzo atrakcyjna nie tylko pod względem historycznym. Przebiegała głównie przez tereny o wielkim znaczeniu przyrodniczym, stanowiące obszar specjalnej ochrony ptaków: Obszar Chronionego Krajobrazu Doliny Bzury i Pradolinę Warszawsko – Berlińską. A jeśli w pamięci uczestników pozostaną takie nazwiska, jak Artur Zawisza Czarny, Marysieńka Walewska, Napoleon, Kościuszko, Adam z Bochenia i... św. Jan Nepomucen, to będzie znaczyło, że rajd spełnił swoje zadanie, a udał się przede wszystkim dzięki opiece rodziców i przyjaciół szkoły: państwa Joanny i Jarosława Pawlatów, Beaty Woźniak, Małgorzaty Kaźmierskiej, Eligiusza Pietruchy oraz nauczycielek: Grażyny Dubiel i Krystyny Kucharskiej.

